

SEWERYN PAUCH, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
<https://orcid.org/0000-0003-1714-7351>
sewerynpauch@wp.pl

FRESK Z ZAKRYSTII BAZYLIKI KATEDRALNEJ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W PELPLINIE – MOŻLIWOŚCI INTERPRETACYJNE

STRESZCZENIE: Prezentowany artykuł jest próbą dokonania interpretacji sensu, jaki niesie ze sobą fresk, znajdujący się w zakrystii katedry w Pelplinie. Jego okrągła forma i umiejscowienie w tym pomieszczeniu, a być może – dawniej – na zewnętrznej elewacji świątyni – daje możliwość odczytania jego znaczenia w ograniczonym zakresie. Ważne wydaje się zatem sprecyzowanie, gdzie znajdowała się pierwotna zakrystia katedry. Nie można wykluczyć, że fresk i dwie widoczne obok niego daty, mają związek z istniejącym dawniej przy kościele cmentarzem. W artykule poruszona została więc także kwestia istnienia nekropolii przykościelnej, o której jednak dotychczasowi badacze nie wspominali.

Przedmiotowy fresk omówiono także w kontekście tzw. śladów dołkowych, które istniały na katedrze pelplińskiej, a także w odniesieniu do znaczenia kierunków świata w symbolice chrześcijańskiej, koła i cyfry „3”. Te wartościowania mogą mieć związek z freskiem, a tym samym pozwalają przybliżyć się do zrozumienia jego znaczenia.

SŁOWA KLUCZOWE: fresk, Pelplin, katedra, zakrystia.

FRESCO IN THE SACRISTY OF CATHEDRAL BASILICA OF THE ASSUMPTION, PELPLIN – INTERPRETATION POSSIBILITIES

ABSTRACT: The following article is an attempt to analyse the meaning carried by the fresco, which is located in the sacristy of the cathedral in Pelplin. Its rounded shape and position in this room (earlier it may have been on the outside facade) provides us with only limited interpretation possibilities. It seems important to specify where exactly the original sacristy was placed. It cannot be ruled out that the fresco and two dates visible next to it have connection with a cemetery which was previously at the church. Hence, the existence of the church cemetery, which was never mentioned before, was also analysed.

The fresco was also analysed in case of cupmarks which existed on the walls of Pelplin cathedral, also in relation to the significance of directions of the world in Christian symbolism, in the symbolism of wheel and number three. These symbols can be connected with the fresco and thereby explain its meaning.

KEYWORDS: fresco, Pelplin, cathedral, sacristy.

Translated by Seweryn Pauch

We wnętrzu Bazyliki katedralnej w Pelplinie na zachodniej ścianie obecnej zakrystii, znajduje się interesujący fresk. W publikacjach na temat miejscowych zabytków sztuki i architektury poświęcono jemu niewiele miejsca, a skromną próbę zinterpretowania znaczenia, jakie może on ze sobą nieść, podjęli, jak dotychczas, wyłącznie Janusz Ciemnołoński i Janusz Stanisław Pasierb¹. Brakuje wzmianek na jego temat w starszych, a jednocześnie klasycznych – jeżeli mówimy o historii Pelplina i miejscowego konwentu cystersów – pracach Stanisława Kujota i Romualda Frydrychowicza². Niniejszy szkic ma na celu przybliżenie fresku i stanowi próbę zinterpretowania znaczeń, jakie może on nieść ze sobą.



Fot. 1. Tytułowy fresk wraz z datami

Wspomniane dzieło zlokalizowane jest we wnętrzu zakrystii, na prawo od wejścia, na ścianie zachodniej. Obecnie elewacja jest w tym miejscu niemal w całości zatynkowana, przy czym pozostawiono pewien jej fragment w kształcie prostokąta, w miejscu, gdzie znajduje się fresk w kształcie koła (fot. 1). W jego centrum umieszczone jest drugie, mniejsze koło. Większe z kół – zewnętrzne – podzielone zostało na sześć pól, o nierównej powierzchni, pomalowanych naprzemiennie kolorem czarnym i czerwonym. Wnętrze koła wewnętrznego podzielono na cztery części, po dwie w każdym z wymienionych kolorów. Poza opisanym artefaktem, można zauważyć po lewej stronie, nieco u góry, umiejscowioną liczbę „15”, zaś po prawej „72”. Całość tego zapisu tworzy więc datę 1572. Powyżej zapisu „72” – większym formatem – została przedstawiona data 1462.

¹ J. Ciemnołoński, J. S. Pasierb, *Pelplin*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1978, s. 102-103; J. S. Pasierb, *Pelplin i jego zabytki*, Warszawa 1993, s. 58; J. Ciemnołoński, *Węzłowe zagadnienia średniowiecznej architektury Pelplina*, Gdańsk 1966, s. 296 (Maszynopis rozprawy doktorskiej w zbiorach biblioteki Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, sygn. D/2049).

² S. Kujot, *Opactwo pelplińskie*, Pelplin 1875; R. Frydrychowicz, *Geschichte der Cistercienserabtei Pelplin und ihre Bau – und Kunstdenkmäler*, Düsseldorf 1905; R. Frydrychowicz, *Nowy ilustrowany przewodnik po Pelplinie*, Pelplin 1928; R. Frydrychowicz, *Przewodnik ilustrowany po Pelplinie i jego kościołach*, Toruń 1895.

Na temat tego fresku, jak wspomniano, wypowiedział się J. S. Pasierb. Pisał, iż został on odkryty w roku 1966 przy okazji odnawiania wnętrza zakrystii. Stwierdził, że koło jest podzielone na trzy części i może to mieć związek z symboliką trynitarną. Podał także zapis obu widniejących tam dat³. Odczytanie daty 1572 nie stanowi trudności, natomiast zastanawia wyjaśnienie (zresztą trafnie) dlaczego drugą z nich należy czytać jako 1462 (fot. 2). Druga cyfra w tej dacie odbiega



Fot. 2. Data 1462

swym graficznym zapisem od używanej dzisiaj cyfry arabskiej – „4”⁴. Pod koniec epoki średniowiecza stosowano zapisywanie cyfr w Polsce na dwa sposoby: rzymski i arabski. Jednakże od początku wieku XV ten pierwszy system zaczął zanikać, co należy tłumaczyć względami praktycznymi, jak np. „sprawniejsza postać graficzna cyfr arabskich oraz obecność w nich zera, pozwalającego na łatwe prowadzenie rachunków na piśmie”. Warto jednak zaznaczyć, iż adekwatne dla dawniejszego zapisu rzymskiego pozostały w XVI-XVIII w. zapisy dat⁵.

Cyfry od 0 do 9, stosowane w zapisach u schyłku średniowiecza (XV w.), nie zmieniły się w następnym stuleciu, jeżeli chodzi o ich kształt, dukt, grubość linii i reliefu. Tylko cyfra „4” uległa modyfikacji, zaś forma, jaką widzimy w pelplińskiej zakrystii (z pętelką u góry) zanika na początku XVI w., przechodząc w formę znaną nam współcześnie⁶. Wypada więc uwzględnić, iż zapis „1462” mógł powstać najpóźniej na początku XVI stulecia.

³ J. S. Pasierb, s. 58.

⁴ F. Delamotte, *The book of ornamental alphabets Ancient and Medieval, from the eight century, with numerals*, London 1863, s. 49 (zapis z 1553 r.); zob. też zapis cyfry 4 kursywą gotycką [w:] J. Słowiński, *Rozwój pisma łacińskiego w Polsce XVI-XVIII wieku. Studium paleograficzne*, Lublin 1992, tabela 16, s. 154.

⁵ J. Słowiński, s. 151-152.

⁶ Tamże, s. 154-155.

Według J. S. Pasierba nie ma pewności, że obie daty wokół opisywanego fresku dotyczyły wydarzeń, które można wiązać z zakrystią. Twierdzi on, iż daty umieszczono później, gdyż zastosowano zapis arabski, a więc mogą upamiętniać pewne wydarzenia już po ich zajściu⁷. Faktem jest, że Kronika Pelplińska pod tymi datami wymienia pewne zdarzenia, przy czym nie wydaje się, aby w jakikolwiek sposób można było łączyć je z omawianymi latami⁸.

Określenie precyzyjnie czasu powstania fresku nastęrcza sporych trudności. Nie jest też jasny jego sens. Rozwiązanie tego problemu interpretacyjnego może wiązać się z uzyskaniem odpowiedzi na pytanie o miejsce, w którym znajdowała się w przeszłości zakrystia obecnej świątyni katedralnej.

Zanim przejdziemy do wyjaśnienia związku przedmiotowego przedstawienia z zakrystią, należy podkreślić, iż zakrystia obecna nie jest pierwotną, która funkcjonowała w kościele. Na podstawie ustaleń badaczy, możliwe są trzy lokalizacje pierwotnej zakrystii:

- a) obecna istnieje w miejscu, gdzie dawniej znajdowała się starsza⁹,
- b) tzw. piwniczka, umiejscowiona na południe od południowego ramienia transeptu¹⁰,
- c) południowe ramię transeptu¹¹.

Przyjmując lokalizację dzisiejszej zakrystii w miejscu pierwotnej, należałoby uznać, iż fresk powstał wewnątrz tego pomieszczenia. Pomocne mogą być więc informacje odnoszące się do czasu jej powstania. Kronika pelplińska zawiera następujący zapis pod rokiem 1603: „Zakrystia także tego roku była urządzona, która poprzedniego roku była zaczęta, lecz ucieczka murarzy sprawę przewlekła do tego roku”¹².

⁷ J. C i e m n o ł o Ń s k i, J. S. P a s i e r b, s. 103.

⁸ Rok 1462 – *Kronika Pelplińska* (dalej cyt. *Kr. Pelpl.*), cz.1, s. 126; rok 1572 – *Kr. Pelpl.*, s. 248; Wspomniana Kronika powstała w XVII w. i stanowi ona najważniejsze źródło pisane do poznania dziejów pelplińskiego opactwa cysterskiego. Więcej na ten temat zob. np. S. K u j o t, *Kronika Pelplińska. Szkic bibliograficzny*, Poznań 1876; S. P a u c h, *Występki w posiadłościach cystersów pelplińskich na kartach Kroniki Pelplińskiej*, „Studia Pelplińskie” XLIX (2016), s. 230, przyp. 3 - tam dalsza literatura.

⁹ E. Ł u ż y n i e c k a, *Pelplin i Doberan. Architektura opactw cysterskich spokrewnionych filiacynie*, Wrocław 2014, s. 261.

¹⁰ Krytyka na temat możliwości istnienia tam zakrystii zob. J. C i e m n o ł o Ń s k i, s. 296, przyp. 731.

¹¹ Tamże.

¹² *Kr. Pelpl.*, cz.1, s. 362.

Wniosek, jaki wysnuli z tej informacji historycy sprowadza się do stwierdzenia, iż obecną zakrystię wzniesiono w latach 1602-1603.

Przyjmując, iż pierwsza zakrystia istniała w miejscu obecnej, nie można wykluczyć, że jeszcze przed budową dzisiejszej, powstał w pierwotnym wnętrzu fresk w postaci koła podzielonego na sześć pól, przy czym źródła pisane milczą na temat funkcjonowania takiego pomieszczenia. Jednakże w opinii J. Ciemnońskiego i J. S. Pasierba istnienie fresku z datami nie jest dowodem na istnienie w tym miejscu wcześniejszego pomieszczenia o takiej funkcji, gdyż należy uwzględnić możliwość umiejscowienia dat w okresie późniejszym niż upamiętnione przez nie wydarzenia (o czym była mowa wyżej).

Jeżeli przyjmiemy, że zakrystia wcześniej znajdowała się w innym miejscu – jednym z dwóch hipotetycznych (piwniczka i południowe ramię transeptu), to fresk, z dużą dozą prawdopodobieństwa, musiał powstać na zewnętrznej elewacji świątyni (jeszcze przed latami 1602-1603)¹³. Może o tym świadczyć między innymi zastosowanie zapisu cyfry „4” w starszej formie pętelkowej, a – przypomnijmy – zniknęła ona na początku XVI w. Nawet więc, uwzględniając argument J. Ciemnońskiego i J. S. Pasierba, iż obie daty mogły powstać później niż wskazuje na to ich zapis, to forma zapisu cyfry „4” w średniowiecznej formie, biorąc pod uwagę usytuowanie zakrystii w innym niż dziś miejscu, jest przesłanką za powstaniem fresku na zewnątrz bryły kościoła. Daty te nie mogły powstać w tym samym okresie, tym bardziej, że młodszy z zapisów musiał zostać wykonany po 1572 r.

Częstym zjawiskiem we wczesnej epoce nowożytnej było umieszczanie na murach świątyń inicjałów, imion, czasem nazwisk, a dość powszechnym – dat związanych najpewniej z pogrzebanymi nieopodal ludźmi. Inskrypcje te były ryte na zewnętrznych elewacjach i przetrwały do dzisiaj, a określane są jako graffiti. Taka praktyka autorów owych epigrafów motywowane było obawą przed przemiżaniem i całkowitym zapomnieniem o zmarłym, którego zwłoki nie

¹³ W kwestii umiejscowienia pierwotnej zakrystii, która musiała przecież wcześniej istnieć wypowiedzieli się cytowani już J. Ciemnoński i J. S. Pasierb, wykluczając jej pierwotną lokalizację w tzw. piwnicze, umiejscowionej na lewo po przejściu z katedry do krążganków (wejściem pod chórem barokowym). Argumenty przeczące istnieniu tam starszej zakrystii to brak światła dziennego, trudną jego dostępność (piwniczka) oraz położenie znacznie niższe niż okalające ją dookoła wnętrza – J. C i e m n o ń s k i, J. S. P a s i e r b, s. 101.

miały szanse na umieszczenie we wnętrzu świątyni. Należy więc mówić w tym przypadku o graffitiach tożsamościowych komemoratywnych¹⁴. Część takich dat wiązana jest bezsprzecznie z osobami, które zmarły nagłą śmiercią, np. w okresie epidemii choroby zakaźnej. Podobne napisy zachowały się nieopodal Pelplina, np. na elewacjach kościołów w Gniewie czy Piasecznie (jeszcze w latach 90. XX w.)¹⁵. Daty wokół omawianego fresku mogą mieć takie właśnie znaczenie, przy czym zastanawiająca jest technika ich wykonania, w formie fresku, nie zaś jako inskrypcje ryte ostrym narzędziem.

Na korzyść powyższej argumentacji przemawia to, że obie pelplińskie daty nie są starannie wykonane. Jeżeli stanowiłyby one element wyposażenia zakrystii, artysta zapewne wykonałby je bardziej estetycznie i symetrycznie. Data 1462 wykonana została większymi cyframi niż 1572. Również wewnętrzne pola koła nie posiadają równej powierzchni. Już na pierwszy rzut oka można zauważyć, że trzy pola czerwone są nierówne (podobnie czarne). Dwa małe trójkąty koloru czerwonego w środku małego koła wewnętrznego, mogłyby być zakończeniem trzech pól czerwonych schodzących się w tym miejscu. Jednak ich liczba nie jest równa, a dodatkowo tylko jeden z owych trójkątów jest umieszczony w taki sposób, iż tworzy logiczną całość z elementem większym (fot. 3)¹⁶. Tych kilka niekonsekwencji, może brak precyzji



Fot. 3. Zbliżenie środkowego koła fresku

¹⁴ A. Mietz, *Nowożytnie graffiti i ślady oczyszczania ogniem w Polsce Środkowej i Północnej*, [w:] *Wiara z demonem tle. Studia nad materialnymi śladami przekazu informacji na ziemiach polskich do schyłku XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 87; H. M r ó z, *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościoła w Górze koło Żnina*, [w:] *Studia z dziejów południowego pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, red. P. S z c z e - p a n k i e w i c z, Włocławek-Wierzbinek 2010, s. 22-23.

¹⁵ A. M i e t z, *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościołów w Grudziądzu i okolicy. Tożsamość – orędownictwo – zbawienie*, „Rocznik Grudziądzki” 1998, t. XIII, s. 45.

¹⁶ Linie żółte na fotografii wskazują miejsca, gdzie hipotetycznie powinny zbiegać się zakończenia trójkątów.

w sposobie wykonania fresku, wydaje się przeczyć założeniu, iż jest to dzieło artysty, a wskazuje raczej na pospieszne jego wykonanie przez osobę niewprawioną.

Wracając do kwestii napisów na murach kościelnych, należy podkreślić, iż miały one ścisły związek z okalającymi je cmentarzami, stanowiącymi tło dla owych napisów. Owe inskrypcje miały upamiętniać osoby pochowane w bliskiej odległości od muru kościelnego. Zazwyczaj komemoracja ta dotyczyła tych spośród nich, których groby nie gwarantowały długiego przetrwania, a więc ludzi niezamożnych, nie mogących liczyć na pochówek we wnętrzu świątyni. Rodzi się zatem pytanie – czy w najbliższym sąsiedztwie murów obecnej katedry w przeszłości funkcjonowała nekropolia? Przez długi czas wszyscy zakonnicy, niezależnie od rangi i sprawowanej funkcji, grzebani byli we wnętrzu świątyni¹⁷. Jednakże fakt istnienia cmentarza przy pelplińskim kościele nie ulega wątpliwości. Nie można się w tym miejscu zgodzić ze stwierdzeniem, iż najstarszą pelplińską nekropolią był istniejący od końca XVIII stulecia cmentarz przy kościele Bożego Ciała¹⁸. Osoby zasłużone dla miejscowego konwentu cysterskiego były grzebane we wnętrzu świątyni, pod posadzką, co poświadczają istniejące do dzisiaj płyty nagrobne¹⁹. Miejsce wiecznego spoczynku wewnątrz świątyni znajdowały jednak głównie osoby zasłużone. Mieszkańcy okolicznych folwarków, pracujący na rzecz zakonników, nie mieli szans na taki pochówek. Nie jest możliwe, aby pierwszy cmentarz poza kościołem katedralnym powstał dopiero u schyłku XVIII w., gdyż wspomniani chłopcy i ich rodziny musieli być gdzieś grzebani²⁰.

Stanisław Kujot, w oparciu o Kronikę Pelplińską, wspominał, iż cmentarz znajdował się na zewnątrz świątyni. W owym źródle zamieszczono następującą informację: „D. 21 listopada [1607] umarł Jan Rohr z Bornstein, krawiec nasz najemny z choroby zakaźnej, którą nabył

¹⁷ S. Kujot, *Opactwo*, s. 110-111.

¹⁸ M. Zieliński, *Zabytki architektury cmentarnej najstarszej nekropolii pelplińskiej*, „Teki Kociewskie” V (2011), s. 80.

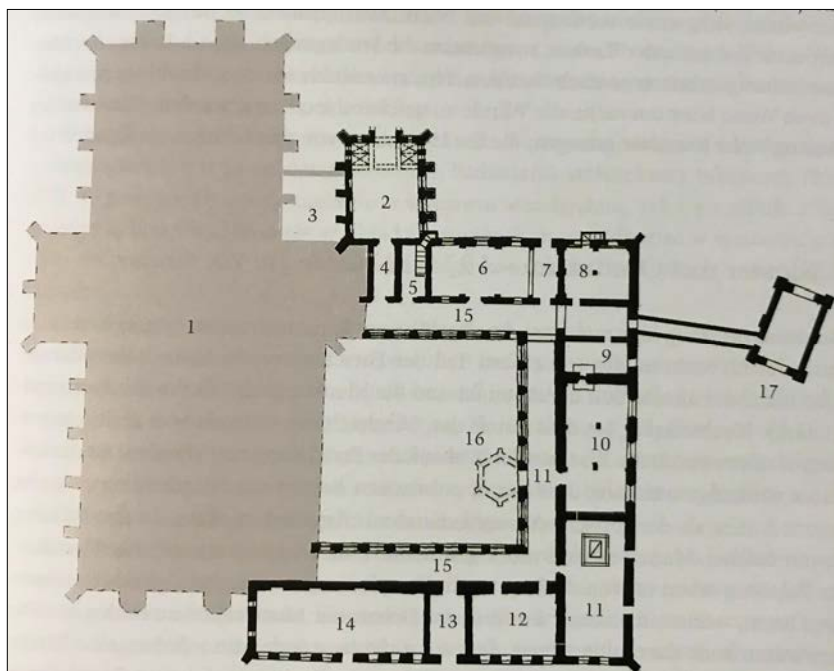
¹⁹ Opis płyt zob. R. Frydrychowicz, *Przewodnik*, s. 96-132; S. Kujot, *Opactwo*, s. 110-117; z nowych prac na temat owych płyt zob. M. Grzebińska, *Historia pelplińskich nekropolii. Przyczynek do badań historii funeralnej Pelplina*, „Studia Pelplińskie” XLIX (2016), s. 69-85.

²⁰ Cystersi pojawili się w Pelplinie w 2 połowie XIII w., więc zasadne jest postawienie pytania o ich miejsce pochówku.



*Fot. 4, 5. Szczątki ludzkie odkryte w 1964 r.
na wschód od katedry*





Fot. 6. Plan opactwa pelplińskiego

w Gdańsku odwiedzając swego brata chorego. Pochowany był naza- jutrz na naszym cmentarzu”²¹. Przy okazji prac prowadzonych w 1964 r. przez pracowników Katedry Historii Architektury Polskiej Politechniki Gdańskiej wokół świątyni katedralnej, natrafiono na szczątki ludzkie (fot. 4, 5)²². Znajdowały się one w wykopie przed wschodnią ścianą kapitułarza (fot. 6)²³. Kości widoczne na zdjęciach przedstawiają stan już po ich zebraniu w jedno miejsce (osobno ułożone czaszki, oddzielnie kości długie). Pomimo braku informacji na temat chronologii owych pochówków, wskazują one na istnienie w przeszłości cmentarza od strony wschodniej świątyni.

²¹ *Kr. Pelpl.*, cz.1, s. 380.

²² J. C i e m n o ł ó Ń s k i, Aneks – fotografia nr 146 i 147.

²³ Pomieszczenie na fotografii nr 6, oznaczone numerem 6 to kapitułarz, zaś numerem 3 to dzisiejsza zakryścia.



Fot. 7. Weduta opactwa pelplińskiego z 1774 r.



Fot. 8. Graffiti z południowej elewacji kościoła w Bągarci, wykonane 15.05.2015

Na początku XIX w. na wschód od prezbiterium pochowano żołnierzy wielkiej armii Napoleona²⁴. Zapis z początku XVII w., jak i badania archeologiczne dotyczące wydarzeń sprzed ponad 200 lat, dowodzą niezbicie istnienia cmentarza bezpośrednio przy obecnej katedrze. Warto wskazać na źródło ikonograficzne, jakim jest weduta pelplińskiego opactwa cysterskiego, pochodząca z 1774 r.²⁵. Oglądamy na niej założenie klasztorne od strony południowej, natomiast przy obecnym kościele katedralnym, jak i mniejszym kościele Bożego Ciała nie widać cmentarza (fot. 7)²⁶. Ten stan rzeczy koresponduje ze wspomnianym wcześniej faktem, iż cmentarz wokół mniejszej pelplińskiej świątyni powstał u schyłku XVIII w., a więc został założony, gdy namalowano omawiany fresk. Tłumaczyłoby to brak widocznej nekropolii na wschód i północny-wschód od katedry, która mogła być już od pewnego czasu nieużytkowana, a większość mogił została przekopana, co było częstą praktyką.

Mało prawdopodobne jest, aby nekropolia funkcjonowała po stronie północnej opactwa. W tym zakresie wypowiedział się J. Ciemnołowski, twierdząc, iż portal północny katedry (zamurowany wg części historyków w 1644 r.), mógł już wcześniej być pozbawiony swojej funkcji, jako wejście do świątyni. Sam fakt utraty funkcji przejścia do wnętrza budowli, np. w XVII w., w kontekście istnienia na północ od niego cmentarza grzebalnego, stawia tę kwestię pod znakiem zapytania²⁷. Z drugiej strony, wg E. Łużyńskiej, „Lokalizację cmentarza określała *porta mortuorum*, czyli brama zmarłych w transepcie kościoła, przez którą przenoszono ciała zmarłych na cmentarz przykościelny”²⁸. Jeden z kronikarzy pelplińskich zanotował, iż w 1619 r. zmarł konwers Michał Kraszewski, który był wieloletnim „furtianem przy bramie z cmentarza do opactwa (...)”, a więc od strony północnej²⁹.

Kolejną wskazówką, uprawdopodobniającą funkcjonowanie obok kościoła nekropolii, są istniejące jeszcze w latach 90. XX w. na ele-

²⁴E. Łużyńska, s. 243.

²⁵Oryginał znajduje się w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie, zaś kopia umieszczona jest po lewej stronie przy wejściu do tamtejszego Wyższego Seminarium Duchownego. Na temat tego zabytku zob. np. J. S. Pasierb, s. 20.

²⁶Czarną obwódką na fotografii nr 7 zaznaczono obszar, na którym znajdowały się wspomniane pochówki.

²⁷J. Ciemnołowski, s. 205.

²⁸E. Łużyńska, s. 41.

²⁹Kr. Pelpl., cz. 1, s. 490.

wacji teŝe świątyni ślady dołkowe (po stronie północnej i wschodniej)³⁰. Są to regularne okrągłe otwory, zwykle kształtu miseczkowatego, które mogą mieć związek z pochowanymi nieopodal zmarłymi. Część z nich mogła powstać, jako konsekwencja działań wykonanych przez żyjących krewnych osób, które zostały pogrzebane w okolicach muru kościelnego. Łączenie ich istnienia z miejscami pochówków wynika z przekonania, iż w ten sposób chciano zapewnić zmarłym zbawienie. Za pomocą specjalnego świdra opartego o elewację kościoła rozpalano ogień, który (jako powiązany z budynkiem kościoła, a więc sferą *sacrum*) miał pozwolić na osiągnięcie zbawienia duszy. Ryt ten miał dotyczyć dusz osób zmarłych nagłą śmiercią (np. na skutek epidemii), dla których osiągnięcie zbawienia wydawało się niemożliwe.

Zaprezentowane tu rozumowanie prowadzi do wniosku, iż w bezpośredniej bliskości dzisiejszego miejsca, w którym znajduje się fresk (wschodnia elewacja kościoła), istniał cmentarz. Stwarza to możliwości interpretacyjne, z których wynika konkluzja, iż koło oraz daty mogły stanowić rodzaj takiej komemoracji. Graffita w formie koła, a także z jego motywem, znane są z elewacji kościołów Polski północnej (fot. 8)³¹.

Uwzględniając argumenty przytoczone przez J. Ciemnołońskiego i E. Łuzyniecką na temat możliwości istnienia cmentarza po stronie północnej świątyni, wydaje się, że ten problem nadal pozostaje otwarty. Jednocześnie nie ma przesłanek, które mogą podważyć istnienie nekropolii po stronie wschodniej.

Zrozumienie sensu umieszczenia fresku może ułatwić także zrozumienie znaczenia kierunków świata w symbolice chrześcijańskiej. Omawiany tutaj symbol wraz z datami znajduje się na wschodniej elewacji świątyni. Strona ta ma w chrześcijaństwie, podobnie jak trzy pozostałe kierunki świata, konkretne wartościowanie. Wschód symbolizuje Chrystusa, a także kierunek, z którego nadejdzie Syn człowieczy.

³⁰ Więcej na ten temat zob. np. A. Mietz, *Graffita*, s. 33 - 47; S. Pauch, *Ślady dołkowe na murach kościołów gotyckich na terenie wybranych diecezji Polski północnej* (praca doktorska w zbiorach UKW w Bydgoszczy), Bydgoszcz 2018; K. Węglowska, *Nieckowate zagłębienia na elewacjach średniowiecznych obiektów sakralnych na obszarze ziemi chełmińskiej i lubawskiej* (praca doktorska w zbiorach UMK w Toruniu), Toruń 2016.; Więcej informacji na temat niezachowanych do dziś śladów na murach katedry pelplińskiej zob. S. Pauch, *Czy na murach budowli sakralnych Pelplina występowały ślady dołkowe?*, „Kociewski Rocznik Naukowy” (w druku).

³¹ Zob. np. A. Mietz, *Nowozytnie*, s. 110-111; 113 – znak solarny obwiedziony kołem.

Wschód należy rozumieć pozytywnie, jako „sferę światła”, „krajnę żywych” i „rajskiej szczęśliwości”³².

Rozważając kształt fresku, trzeba zwrócić uwagę na znaczenie, jakie niesie ze sobą koło oraz cyfry „3” i „6”, a także symbolika trójkąta. Koło jest jednym z najstarszych symboli solarnych, ale także stanowi symbol niestałości życia ludzkiego.³³ Oznacza również Boga, czyli doskonałość, a także wieczność, co wynika z jego cechy, jaką jest brak początku i końca³⁴.

J. S. Pasierb dopatrywał się w owym fresku symboliki trynitarnej, co – jak sądzę – wynikało z podziału opisywanego pola koła na trzy pola czarne i trzy czerwone. Być może przekonanie to wynika z symboliki, jaką niosą ze sobą trzy koła, umieszczone jedno w drugim, oznaczające właśnie Trójcę Świętą³⁵. Liczba „3” ma w chrześcijaństwie istotne znaczenie, gdyż np. w Starym Testamencie świątynia żydowska składała się z trzech elementów (przedśionek, Święte Świętych, Święte) i w ogóle często się tam pojawia. W Nowym Testamencie jest mowa o Bogu Trójjedynym, co nadaje tej cyfrze cechy świętości. Jak podaje D. Forstner, Ojcowie Kościoła łączyli już tradycyjnie tę liczbę z Trójcą Świętą³⁶.

Wspomniano wyżej, iż badany symbol podzielony został na sześć pól. W symbolice chrześcijańskiej znaczenie tej cyfry jest stosunkowo skromne, przy czym należy pamiętać, iż Bóg stwarzał świat właśnie w sześć dni, a dnia szóstego stworzył człowieka³⁷. Jest to także liczba, jaką można spotkać w przyrodzie (sześcioboczny plaster pszczelego miodu). W Apokalipsie św. Jana cyfra 666 jest mocno negatywna, gdyż symbolizuje Bestię.

Warto jeszcze skupić uwagę na barwach, jakich użyto do stworzenia koła. Wspominałem już, iż występują tam dwa kolory – czarny i czer-

³² J. U ś c i n o w i c z, *Symbol – archetyp – struktura. Hermeneutyka tradycji w architekturze świątyni ortodoksyjnej*, Białystok 1997, s. 224; R. W a l c z a k, *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej*, Poznań 2005, s. 34.

³³ M. L u r k e r, *Słownik obrazów i symboli religijnych*, Poznań 1989, s. 89-90.

³⁴ W. H o f f s ü m m e r, *Leksykon dawnych i nowych symboli do wykorzystania w praktyce duszpasterskiej i katechetycznej*, Kielce 2001, s. 41-42.

³⁵ W. H o f f s ü m m e r, s. 42.

³⁶ D. F o r s t n e r, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 43-44; W. H o f f s ü m m e r, s. 100; M. L u r k e r, s. 253.

³⁷ D. F o r s t n e r, s. 46; W. H o f f s ü m m e r, s. 93; M. L u r k e r, s. 234.

wony. Czerń zasadniczo symbolizuje zjawiska negatywne, jest więc kolorem „nocy, zniszczenia, śmierci, żałoby, upadku w nicość”³⁸.

Czerwień niesie ze sobą odmienne konotacje, gdyż jest to barwa życia, krwi, miłości, władzy, kobiecości. Może jednak mieć znaczenie pejoratywne, jako symbol wojny i szatana (ogień piekielny)³⁹.

Każdy ze wskazanych atrybutów, pomimo że można wiązać z nim pejoratywne odniesienia (czern, cyfra „6”), posiada głównie cechy dodatnie. Istnienie fresku od strony wschodniej, jak też symbolika cyfry „3” skłaniają do przekonania o pozytywnym wartościowaniu jego znaczenia.

Wnioski

Na podstawie przedstawionych informacji można wysnuć kilka wniosków, które nie przesądzają ostatecznie o czasie powstania, przeznaczeniu i symbolice rzeźbionego fresku.

- a) Przyjmując, iż obecna zakryta katedra powstała w miejscu starszej, fresk wykonano we wnętrzu tego pomieszczenia. Jeżeli jednak przyjmujemy, że znajdowało się ono w innej lokalizacji, koło i cyfry zostały wykonane na zewnętrznej ścianie świątyni.
- b) Czas powstania fresku jest trudny do określenia, jednak data 1462 mogła powstać najpóźniej w początku XVI stulecia, zaś 1572 znacznie później niż starszy z zapisów.
- c) Możliwe jest, iż dwie daty widoczne po bokach koła są graffiti komemoracyjnymi, co należałoby łączyć z okolicznym cmentarzem.
- d) Na istnienie cmentarza wskazywać mogą także ślady dołkowe, które jeszcze niedawno można było dostrzec na elewacji katedry.
- e) Bezsprzecznie od strony wschodniej świątyni istniała w przeszłości nekropolia.
- f) Dyskusyjne jest istnienie cmentarza przykościelnego od strony północnej, co jednak nie jest wykluczone i pozostaje sprawą otwartą.

³⁸ W. H o f f s ü m m e r, s. 20

³⁹ Tamże.

BIBLIOGRAFIA

- Ciemnołoński J., *Węzłowe zagadnienia średniowiecznej architektury Pelplina*, Gdańsk 1966 (Maszynopis rozprawy doktorskiej w zbiorach biblioteki Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, sygn. D/2049).
- Ciemnołoński J., Pasierb J. S., *Pelplin*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1978.
- Delamotte F., *The book of ornamental alphabets Ancient and Medieval, from the eight century, with numerals*, London 1863.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.
- Frydrychowicz R., *Geschichte der Cistercienserabtei Pelplin und ihre Bau – und Kunstdenkmäler*, Düsseldorf 1905.
- Frydrychowicz R., *Nowy ilustrowany przewodnik po Pelplinie*, Pelplin 1928.
- Frydrychowicz R., *Przewodnik ilustrowany po Pelplinie i jego kościołach*, Toruń 1895.
- Grzebińska M., *Historia pelplińskich nekropolii. Przyczynek do badań historii funeralnej Pelplina*, „Studia Pelplińskie”, t. XLIX, 2016, s. 69-85.
- Hoffsümmer W., *Leksykon dawnych i nowych symboli do wykorzystania w praktyce duszpasterskiej i katechetycznej*, Kielce 2001.
- Kujot S., *Kronika Pelplińska. Szkic bibliograficzny*, Poznań 1876.
- Kujot S., *Opactwo pelplińskie*, Pelplin 1875.
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli religijnych*, Poznań 1989.
- Łużyńska E., *Pelplin i Doberan. Architektura opactw cysterskich spokrewnionych filiacyjnie*, Wrocław 2014.
- Mietz A., *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościołów w Grudziądzu i okolicy. Tożsamość – orędownictwo – zbawienie*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XIII, 1998, s. 33-47.
- Mietz A., *Nowożytne graffiti i ślady oczyszczania ogniem w Polsce Środkowej i Północnej*, [w:] *Wiara z demonem tle. Studia nad materialnymi śladami przekazu informacji na ziemiach polskich do schyłku XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 79-135.
- Mról H., *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościoła w Górze koło Żnina*, [w:] *Studia z dziejów południowego pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, red. P. Szczepankiewicz, Włocławek-Wierzbinek 2010, s. 20-28.
- Pasierb J. S., *Pelplin i jego zabytki*, Warszawa 1993.
- Pauch S., *Ślady dołkowe na murach kościołów gotyckich na terenie wybranych diecezji Polski północnej* (praca doktorska w zbiorach UKW w Bydgoszczy), Bydgoszcz 2018.
- Pauch S., *Występkę w posiadłościach cystersów pelplińskich na kartach Kroniki Pelplińskiej*, „Studia Pelplińskie”, t. XLIX, 2016, s. 229-243.
- Słowiński J., *Rozwój pisma łacińskiego w Polsce XVI-XVIII wieku. Studium paleograficzne*, Lublin 1992.

- Uścińowicz J., *Symbol – archetyp – struktura. Hermeneutyka tradycji w architekturze świątyni ortodoksyjnej*, Białystok 1997.
- Walczak R., *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej*, Poznań 2005.
- Węglowska K., *Nieckowate zagłębienia na elewacjach średniowiecznych obiektów sakralnych na obszarze ziemi chełmińskiej i lubawskiej* (praca doktorska w zbiorach UMK w Toruniu), Toruń 2016.
- Zieliński M., *Zabytki architektury cmentarnej najstarszej nekropolii pelplińskiej*, „Teki Kociewskie”, t. V, 2011, s. 80-95.

Spis fotografii

- Fot. 1.* Tytułowy fresk wraz z datami (fot. autor).
- Fot. 2.* Data 1462 (fot. autor).
- Fot. 3.* Zbliżenie środkowego koła fresku (fot. autor).
- Fot. 4, 5.* Szczątki ludzkie odkryte w 1964 r. na wschód od katedry (J. Ciemnołoński, *Węzłowe zagadnienia średniowiecznej architektury Pelplina*, Gdańsk 1966, Aneks – fotografia nr 146 i 147 (Maszynopis rozprawy doktorskiej w zbiorach biblioteki Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, sygn. D/2049)
- Fot. 6.* Plan opactwa pelplińskiego (E. Łuzyniecka, *Pelplin i Doberan. Architektura opactw cysterskich spokrewnionych filiacyjnie*, Wrocław 2014, s. 199).
- Fot. 7.* Weduta opactwa pelplińskiego z 1774 r. (źródło: <https://kck-pelplin.pl/o-opactwie>)
- Fot. 8.* Graffiti z południowej elewacji kościoła w Bągarcie, wykonane 15.05.2015 (fot. autor)

SEWERYN PAUCH – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie naukowej historii. Zainteresowania naukowe skupiają się wokół okrągłych śladów i innych znaków widniejących na elewacjach kościołów gotyckich. Na ten temat publikował m.in. na łamach takich czasopism jak „Prowincja”, „Zeszyty Chojnickie”, „Studia Pelplińskie”, „Nasza Przeszłość”, „Pomorania Antiqua”, a także kilku w publikacjach zbiorowych.